

Ireneusz ŁUĆ

ARCHEOLOGIA WOJNY NA WYNISZCZENIE Wojna galilejska Wespazjana i Tytusa (maj-listopad 67 roku naszej ery)*

Neron zgodził się, aby rekomendowany przez Wespazjana Tytus, jego najstarszy syn, został legatem i objął dowództwo piętnastego legionu, choć jako dwudziestosiedmiolatek nie piastował jeszcze urzędu pretora. Wyznaczając Wespazjana na swojego legata, Neron nadawał mu prawo do sprawowania dowództwa w imieniu rzymskiego wodza naczelnego, którym był on sam. Brak sprzeciwu Nerona wobec promocji Tytusa musiał być konsekwencją przyznania jego ojcu pełnej swobody w podejmowaniu decyzji, aby jak najskuteczniej mógł on uśmierzyć bunt w Judei.

Działania wojenne w Galilei były pierwszym etapem operacji mającej na celu stłumienie buntu w Judei, do którego wybuchu w lipcu 66 roku naszej ery doprowadziła eskalacja antyrzymskich zamieszek w Jerozolimie. Usunięcie z żydowskiej stolicy rzymskich żołnierzy i kolaborujących z nimi Żydów doprowadziło do wybuchu gwałtownych walk, które toczyły się zarówno na terenie Palestyny, jak i Syrii. Niepowodzeniem zakończyła się wyprawa armii ekspedycyjnej Cestiusza Gallusa (łac. Caius Cestius Gallus), namiestnika prowincji syryjskiej, który atakując Jerozolimę, chciał jak najszybciej stłumić żydowską rebelię. Co gorsza, w następstwie niefortunnego z punktu widzenia Rzymian odwrotu do Syrii, podczas którego oddziały rzymskie, atakowane przez powstańców z Judei, poniosły poważne straty (w ludziach, broni i sprzęcie wojskowym), w Żydach podsycona została nadzieja, że będą w stanie sprostać rzymskim legionom. Dlatego, chcąc przygotować do obrony przed rzymskim atakiem poszczególne regiony Palestyny, wyznaczono w Jerozolimie samodzielnych dowódców, przeważnie kapłanów, którzy mieli być za tę obronę odpowiedzialni. Spodziewano się, iż Rzymianie ponowią atak od strony Galilei, stanowiącej północno-zachodnią część Palestyny, a misję ufortyfikowania tego terenu otrzymał Józef, syn Mattiasa, późniejszy Józef Flawiusz. Z rzymskiej perspektywy kwestią pierwszoplanową stało się jak najszybsze znalezienie nowego dowódcy, któremu można by powierzyć zorganizowanie nowej armii ekspedycyjnej, aby tym razem skutecznie przeprowadzić operację spacyfikowania żydowskiej rebelii. W tym właśnie kontekście należy rozpatrywać kwestię zagadkowych okoliczności, w jakich nominację na głównodowo-

* Publikacja powstała w wyniku realizacji projektu badawczego finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanego na podstawie decyzji numer DEC-2017/25/B/HS3/02078.

dzącego tej wyprawy otrzymał Wespazjan. Nominacja ta oraz zdecydowanie Rzymian, widoczne w szybkości i precyzji ich działań militarnych, stanowiły o powadze sytuacji, z jaką po przybyciu na teren Galilei musieli się uporać Wespazjan i jego syn Tytus.

W grudniu 66 roku naszej ery Neron (łac. Nero Claudius Caesar Augustus Germanicus) wyznaczył Wespazjana (łac. Titus Flavius Vespasianus) na cesarskiego legata rangi propretorskiej (łac. legatus Augusti pro praetore exercitus Iudaici), nakazując mu, aby przejął on kontrolę nad prowincją judejską i dowodził armią rzymską, której zadaniem miało być stłumienie buntu mieszkańców tej prowincji. Ojciec Tytusa (łac. Titus Flavius Vespasianus), mimo że należał do świty cesarza (łac. comites Neronis) w czasie jego podróży po Grecji (od sierpnia 66 roku naszej ery), nie cieszył się zaufaniem władcy¹. Jednakże owo nieprzychylnie nastawienie Nerona i jego doradców w stosunku do Wespazjana uległo nagłej zmianie – i to w ciągu zaledwie kilku dni, a co najwyżej tygodni (na początku grudnia 66 roku naszej ery)². Wpływ na to miały informacje o klęsce poniesionej przez legata Cestiusza Gallusa w wyprawie na Jerozolimę w okresie od października do listopada 66 roku naszej ery, jakie zaczęły docierać na dwór Nerona w Grecji³. Porażka operacji

¹ Por. T a c y t, *Dzieje*, ks. 1, rozdz. 10, w: tenże, *Dzieła*, tłum. S. Hammer, Czytelnik, Warszawa 2004, s. 396; G. S w e t o n i u s z T r a n k w i l l u s, *Wespazjan*, rozdz. 4, w: tenże, *Żywoty Cezarów*, tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987, s. 301; *Prosopographia Imperii Romani, saec. 1.2.3.*, red. E. Klebs, H. Dessau, Reimer, Berlin 1897, cz. 1, s. 369; tamże, cz. 2, s. 77-79; *Prosopographia Imperii Romani, saec. 1.2.3.*, red. E. Groag, A. Stein, Walter De Gruyter & Co., Berlin-Leipzig 1943, cz. 3, s. 180-184n.; K.R. B r a d l e y, *Nero's Retinue in Greece, A.D. 66/67*, „Illinois Classical Studies” 4(1979), s. 152-154; B. L e v i c k, *Vespasian*, Routledge, London–New York 1999, s. 29

² Sprawcą oczernienia Wespazjana w oczach Nerona był cesarski wyzwoleńiec Febus (łac. Phoebus) (por. T a c y t, *Roczniki*, ks. 16, rozdz. 5, w: tenże, *Dzieła*, s. 375; S w e t o n i u s z T r a n k w i l l u s, *Wespazjan*, rozdz. 4, s. 301; H. H a l f m a n n, *Itinera principum. Geschichte und Typologie der Kaiserreisen im Römischen Reich*, Franz Steiner Verlag, Stuttgart 1986, s. 173-177).

³ W trakcie odwrotu spod Jerozolimy do Antiochii trzydziestotysięczna armia Cestiusza Gallusa atakowana była, zwłaszcza na przełęczy Bet-Choron (ang. Beit-Horon), przez buntowników żydowskich. Rzymianie stracili wówczas blisko sześć tysięcy żołnierzy, całe tabory, artylerię i orła dwunastego legionu (łac. legio XII Fulminata) (por. J. F l a w i u s z, *Wojna żydowska*, ks. 2, par. 499-509, tłum. J. Radożycki, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 1992, s. 199n.; tamże, ks. 2, par. 513-516, s. 201; tamże, ks. 2, par. 527-555, s. 202-205; tamże, ks. 5, par. 41, s. 314; ks. 7, par. 18, s. 399; T a c y t, *Dzieje*, ks. 5, rozdz. 10, s. 585; S w e t o n i u s z T r a n k w i l l u s, *Wespazjan*, rozdz. 4, s. 301; *Prosopographia Imperii Romani, saec. 1.2.3.*, red. E. Groag, A. Stein, Walter De Gruyter & Co., Berlin-Leipzig 1936, cz. 2, s. 153; P. B r u n t, *Roman Imperial Themes*, Clarendon Press, Oxford 1990, s. 262; E. D a b r o w a, *The Governors of Roman Syria from Augustus to Septimius Severus*, Rudolf Habelt, Bonn 1998, s. 56n.; L. K e p p i e, *Legions in the East from Augustus to Trajan*, w: tenże, *Legions and Veterans: Roman Army Papers 1971-2000*, Franz Steiner Verlag, Stuttgart 2000, s. 188; T.E.J. W i e d e m a n n, *From Nero to Vespasian*, w: *The Cambridge Ancient History*, t. 10, red. A.K. Bowmann, E. Champlin, A. Lintott, Cambridge University Press, Cambridge 2000, s. 256; S. M a s o n, *A History of the Jewish War, AD 66-74*, Cambridge University Press, Cambridge

wojskowej, którą osobiście dowodził rzymski namiestnik Syrii i której celem było zajęcie żydowskiej stolicy, dla buntowników z Judei stała się okazją, aby nie tylko wypowiedzieć posłuszeństwo Rzymowi, ale i ogłosić niepodległość na opanowanych przez nich ziemiach. Z rzymskiej perspektywy utrata kontroli nad tym regionem nie była sprawą błahą. Józef Flawiusz wyraźnie wskazywał, że gdyby powstanie w Judei zakończyło się sukcesem, mogło ono zachęcić inne ludy żyjące w granicach państwa rzymskiego do zbrojnej walki o odzyskanie pełnej niezależności. Co ważne, wybuch powstania niejako zbiegał się w czasie ze śmiercią Domicjusza Korbulona (łac. Cnaeus Domitius Corbulo)⁴. Ów wybitny rzymski wódz do października 66 roku naszej ery sprawował dowództwo nad legionami wchodzącymi w skład rzymskiej armii w Syrii. Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych pierwszego wieku naszej ery to właśnie on dzięki swoim sukcesom militarnym i politycznym (szczególnie, jeśli chodzi o relacje z państwem partyjskim) okazywał się gwarantem silnej pozycji Rzymu na Wschodzie. Być może – na początku grudnia 66 roku naszej ery – na kilka dni przed otrzymaniem przez Nerona informacji o tym, co wydarzyło się w Judei, z woli princepsa Rzymu Domicjusz Korbulon po przybyciu do Koryntu został zmuszony do popełnienia samobójstwa.

W okresie przed swoim samobójstwem Korbulon był przez wiele tygodni celem oszczerczych ataków i oskarżeń o to, że jakoby wiedział o spisku przeciwko Neronowi przygotowywanym przez swojego zięcia Anniusza Winicjanusa (łac. Annius Vinicianus) w lecie 66 roku naszej ery (łac. „coniuratio Vinicianae”)⁵.

Na dworze cesarskim musiano zdawać sobie sprawę z powagi sytuacji w Judei. Wybuch żydowskiej rebelii pokrzyżował plany Nerona dotyczące

2016, s. 281, 286-290; Ch.L. Murison, *The Emperor Titus*, w: *A Companion to the Flavian Age of Imperial Rome*, red. A. Zissos, Wiley-Blackwell, Chichester-Malden, Massachusetts, 2016, s. 79).

⁴ Por. Flawiusz, dz. cyt., ks. 2, par. 562-565, s. 205; tamże, ks. 3, par. 3, s. 217; *Prosopographia Imperii Romani, saec. 1.2.3.*, red. E. Groag, A. Stein, Walter De Gruyter & Co., Berlin-Leipzig 1943, cz. 3, s. 45-47; M. Goodman, *The Ruling Class of Judaea: The Origins of the Jewish Revolt against Rome A.D. 66-70*, Cambridge University Press, Cambridge 1987, s. 151, 176n.; Levick, dz. cyt., s. 28; M. Goodman, *Rzym i Jerozolima. Zderzenie antycznych cywilizacji*, tłum. O. Zienkiewicz, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 2007, s. 318n.; Mason, dz. cyt., s. 388.

⁵ Por. Svetoniusz Trankwillus, *Neron*, rozdz. 36, w: tenże, *Żywoty Cezarów*, s. 256n.; tenże, *Wespazjan*, rozdz. 4, s. 301; K.R. Bradley, *Suetonius' Life of Nero: An Historical Commentary*, Collection Latomus, Bruxelles 1978, s. 220n.; J. Nicols, *Vespasian and the Partes Flavianae*, Franz Steiner, Wiesbaden 1978, s. 114; M.T. Griffin, *Nero: The End of a Dynasty*, Routledge, New Haven-London 1984, s. 178; Dąbrowa, dz. cyt., s. 53-56; T. Frank, *Die Legionslegaten der römischen Armee in der Zeit von Augustus bis Traian*, Universitätsverlag Dr. N. Brockmeyer, Bochum 1991, cz. 1, nr 54, s. 110; Levick, dz. cyt., s. 24n. 28; S.H. Rutledge, *Imperial Inquisitions: Prosecutors and Informants from Tiberius to Domitian*, Routledge, London 2001, s. 171n.; F.J. Vervaeke, *The Remarkable Rise of the Flavians*, w: *A Companion to the Flavian Age of Imperial Rome*, s. 51.

jego wypraw na Wschód oraz do Egiptu⁶. Do cesarza, bawiącego wówczas w Grecji, miała zostać wysłana delegacja żydowska, za której pośrednictwem Cestiusz Gallus winą za wybuch wojny w Judei chciał obarczyć prokuratora Florusa (łac. Gessius Florus). Namiestnik Syrii liczył, że uda mu się w ten sposób uniknąć gniewu Nerona. Jeśli jednak rzeczywiście doszło do osobistego spotkania cesarza i jego doradców z członkami tej żydowskiej delegacji, to mogli się oni dowiedzieć nie tylko o sytuacji w Jerozolimie i na terenach objętych buntem, ale i o okolicznościach, w jakich Cestiusz Gallus poniósł klęskę, próbując nieudolnie zająć Jerozolimę. Co ważne, na terenie Galilei walkę z rebeliantami żydowskimi prowadził król Agryppa II (łac. Marcus Iulius Agrippa)⁷. Sam zresztą Cestiusz Gallus próbował ograniczyć aktywność powstańców, biorąc w obronę mieszkańców tych miast (na przykład Seforis), którzy zimą na przełomie roku 66 i 67 naszej ery, nie chcąc przyłączyć się do buntu, stali się celem ich ataku. Skala tych operacji i wielkość zaangażowanych sił sugerują jednak, że miały one przede wszystkim charakter defensywny. Zapewne to właśnie te informacje, przywiezione w takich okolicznościach do Grecji przez żydowskich wysłanników, skłoniły Nerona i jego doradców do wspomnianego już odebrania Cestiuszowi Gallusowi dowództwa wojskowego w operacji stłumienia buntu w Judei⁸. Misję wykonania tego zadania otrzy-

⁶ Na temat podróży Nerona planowanych już od roku 64 naszej ery zob. T a c y t, *Roczniki*, ks. 15, rozdz. 36, s. 353; S w e t o n i u s z T r a n k w i l l u s, *Neron*, rozdz. 19, s. 243n., tamże, rozdz. 35; s. 256; H.G. P f l a u m, *Les Procurateurs équestres sous le Haut-Empire Romain*, Librairie d'Amérique et d'Orient A. Maisonneuve, Paris 1950, s. 44; B r a d l e y, *Suetonius' Life of Nero: An Historical Commentary*, s. 114-118, 128n.; K e p p i e, dz. cyt., s. 188; R. A l s t o n, *Soldiers and Society in Roman Egypt: A Social History*, Routledge, London–New York 1995, s. 71.

⁷ Prokurator Florus ukradł pieniądze ze skarbca świątynnego w Jerozolimie, tłumacząc, że jest to zaległy podatek. Doprowadziło to do wybuchu rozruchów i wymordowania żołnierzy z rzymskiego garnizonu stacjonującego w mieście. W skład wspomnianej delegacji żydowskiej weszli bracia Saul i Kostobar i być może – choć nie jest to pewne – Filip, syn Jakimosa (prefekt obozu Agryppy II) (por. F l a w i u s z, dz. cyt., ks. 2, par. 420-421, s. 192; tamże, ks. 2, par. 531, s. 202; tamże, ks. 2, par. 556-558, s. 205; tamże, ks. 3, par. 1, s. 217; *Prosopographia Imperii Romani, saec. 1.2.3.*, red. E. Groag, A. Stein, L. Petersen, Walter De Gruyter & Co., Berlin-Leipzig 1952-1966, cz. 4.1-4.3, s. 32, 132-134; B r a d l e y, *Nero's Retinue in Greece*, s. 156; S. D e m o u g i n, *L'ordre équestre sous les Julio-Claudiens*, Publications de l'École française de Rome, Rome 1988, s. 741; t e n ż e, *Prosopographie des chevaliers romains julio-claudiens (43 av. J.-C.-70 ap. J.-C.)*, Publications de l'École française de Rome, Rome 1992, nr 590, s. 492; J.J. P r i c e, *Jerusalem under Siege: The Collapse of the Jewish State 66-70 C.E.*, Brill, Leiden 1992, s. 39n.; S.J.D. C o h e n, *Panowanie rzymskie*, w: *Starożytny Izrael. Od czasów Abrahama do zburzenia Jerozolimy przez Rzymian*, tłum. ks. W. Chrostowski, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1994, s. 299; Dą b r o w a, dz. cyt., s. 57.

⁸ Por. m.in. J. F l a w i u s z, *Autobiografia*, par. 30, tłum. J. Radożycki, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1986, s. 99; tamże, par. 104, s. 107; tamże, par. 114-117, s. 109; tamże, par. 121, s. 109; tamże, par. 213-215, s. 120; tamże, par. 227, s. 122.; tamże, par. 346-347, s. 135; tamże, par. 373-374, s. 138; tamże, par. 394, s. 140-141; tamże, par. 411, s. 142-143; t e n ż e, *Wojna żydowska*, ks. 3, par. 9-21, s. 218n.; K e p p i e, dz. cyt., s. 188.

mał Wespazjan, gdyż – jak wskazuje Swetoniusz – był on wówczas najbliżej dworu cesarskiego w Grecji. Co więcej, choć miał już pięćdziesiąt siedem lat, cieszył się opinią doświadczonego i energicznego dowódcy. Nie bez znaczenia było również ekwivokalne pochodzenie Wespazjana, niebudzące obaw co do jego ewentualnych aspiracji do sprawowania najwyższej władzy w państwie rzymskim (w tym sensie jego pozycja była nieporównywalna do pozycji Domitiusza Korbulona, najprawdopodobniej uwikłanego we wspomniany już spisek przygotowywany przez jego zięcia)⁹. Aczkolwiek i sam Neron – o czym w swojej charakterystyce Wespazjana wspomina Józef Flawiusz, który znał go przecież osobiście, nie mówiąc już o znajomości „pamiętników” czy „raportów polowych” (łac. commentarii) przyszłego władcy Rzymu, z których historyk korzystał, pisząc nie tylko o tym wydarzeniu – miał wyrazić opinię, że był on jedyną osobą zdolną poradzić sobie z tak „wielką wojną”¹⁰. Z kolei z perspektywy samego Wespazjana otrzymana w Grecji nominacja na cesarskiego legata (łac. legatus Augusti pro praetore) stanowiła coś więcej niż tylko wyraz przywrócenia do łask Nerona i dowód odzyskania jego „przyjaźni” (łac. amicitia principis). Przejmując bowiem dowództwo operacji spacyfikowania Judei, ojciec Tytusa mógł poczuć autentyczną ulgę, że uwolnił się w ten sposób od podejrzeń o nielojalność wobec władcy. Dlatego też aż do chwili obalenia Nerona i jego śmierci 9 czerwca 68 roku naszej ery pozostał w sposób bezdyskusyjny mu oddany.

W celu skutecznego przeprowadzenia kampanii przeciwko rebelii żydowskiej Wespazjan otrzymał również dowództwo nad oddziałami, które stacjonowały w Syrii (łac. exercitus Syriacus). Co więcej, nagła śmierć Cestiusza Gallusa w styczniu bądź lutym 67 roku naszej ery spowodowała, że ojciec Tytusa uzyskał także na okres co najmniej kilku miesięcy cywilną kontrolę nad Syrią. Nowym namiestnikiem tej prowincji został Licyniusz Mucjanus (łac. Caius Licinius Mucianus), ale miało to miejsce dopiero w drugiej połowie 67 roku naszej ery. Już w chwili wyjazdu na wschód Wespazjan otrzymał kontrolę nad obszarem Judei i Syrii, nie mówiąc o możliwości korzystania z prerogatyw zarówno o charakterze wojskowym, jak i cywilnym w stosunku do ludności obu tych prowincji¹¹.

⁹ Wespazjan urodził się 17 listopada 9 roku naszej ery w wiosce Falakryna (łac. Falacrina) w kraju Sabinów (por. T. P. W i s e m a n, *New Men in the Roman Senate 139 B.C.-A.D. 14*, Oxford University Press, Oxford 1971, s. 73n.); na temat „novi homines” wywodzących się z miast Italii por. tamże, s. 60, 88-89; na temat „nobilitas” okresu pryncypatu por. M. G e l z e r, *The Roman Nobility*, tłum. R. Seager, Basil Blackwell, Oxford 1969, s. 152-154; B. W. J o n e s, *The Emperor Titus*, Croom Helm, Sydney 1984, s. 5n.; G r i f f i n, dz. cyt., s. 116; F r a n k e, dz. cyt., cz. 1, nr 18, s. 35-37; L e v i c k, dz. cyt., s. 8-11.

¹⁰ F l a w i u s z, *Wojna żydowska*, ks. 3, par. 4, s. 217.

¹¹ Por. F l a w i u s z, *Autobiografia*, par. 342, s. 135; tamże, par. 358, s. 137; t e n ż e, *Wojna żydowska*, ks. 3, par. 3-5, s. 217; tamże, ks. 4, par. 491-492, s. 296; tamże, ks. 4, par. 497-498, s. 296;

Neron zgodził się, aby rekomendowany przez Wespazjana Tytus, jego najstarszy syn, został legatem i objął dowództwo piętnastego legionu (łac. legio XV Apollinaris), choć jako dwudziestosiedmioletek nie piastował jeszcze urzędu pretora¹². Wcześniej był jedynie kwestorem, dzięki czemu jednak należał już do senatu rzymskiego. Wbrew wysuwany przypuszczeniom¹³ nominacja Tytusa na legata legionu – na co mogłyby wskazywać inne znane przykłady karier z tego okresu – nie była jednak czymś wyjątkowym¹⁴. Co więcej, nie mogła być wyjątkowa, gdyż wyznaczając Wespazjana na swojego legata (łac. legatus Augusti), Neron nadawał mu prawo do sprawowania dowództwa w imieniu i pod auspicjami rzymskiego wodza naczelnego, którym był on sam jako „princeps” Rzymu¹⁵. Dlatego brak sprzeciwu Nerona wobec promocji Tytusa musiał być konsekwencją przyznania jego ojcu pełnej swobody w podejmowaniu decyzji, aby jak najskuteczniej mógł on uśmierzyć bunt w Judei. Jako senator i legat cesarski (łac. legatus Augusti pro praetore) z przysługującą mu władzą prokonsularną Wespazjan miał reprezentować Nerona na terenie prowincji¹⁶.

Wyprawę na Wschód Wespazjan i Tytus rozpoczęli prawdopodobnie w Koryncie pod koniec grudnia 66 roku naszej ery bądź na początku stycznia roku 67. Do Egiptu syn Wespazjana udał się drogą morską, aby zabrać z Aleksandrii żołnierzy piętnastego legionu. Najpóźniej pod koniec lutego lub na początku marca 67 roku naszej ery Tytus wraz z legionistami wyruszyli drogą lądową przez półwysep Synaj i Palestynę do nadbrzeżnego miasta Ptolemais (łac. Aca)¹⁷.

Prosopographia Imperii Romani, saec. 1.2.3., red. L. Petersen, Walter De Gruyter & Co., Berlin 1970-1987, cz. 5, s. 49-51; J. C r o o k, *Consilium Principis: Imperial Councils and Counsellors from Augustus to Diocletian*, University Press, Cambridge 1955, s. 23n., 27; B r a d l e y, *Nero's Retinue in Greece, A.D. 66/67*, s. 154; N i c o l s, dz. cyt., s. 114n.; J o n e s, dz. cyt., s. 35; L e v i c k, dz. cyt., s. 29; M a s o n, dz. cyt., s. 132.

¹² Tytus urodził się 30 grudnia 39 roku naszej ery w Rzymie (por. T a c y t, *Dzieje*, ks. 1, rozdz. 48, s. 414; tamże, ks. 2, rozdz. 77, s. 473; S w e t o n i u s z T r a n k w i l l u s, *Tytus*, rozdz. 3-4 w: tenże, *Żywoty Cezarów*, s. 312; R. S y m e, *Pliny the Procurator*, w: *Roman Papers*, red. R. Syme, E. Badian, Clarendon Press, Oxford 1979, t. 2, s. 746n.; J o n e s, dz. cyt., s. 1n.; F r a n k e, dz. cyt., cz.1, nr 107, s. 252-254).

¹³ Por. N i c o l s, dz. cyt., s. 25; J o n e s, dz. cyt., s. 35.

¹⁴ Por. S w e t o n i u s z T r a n k w i l l u s, *Tytus*, rozdz. 3-4, s. 312; T a c y t, *Roczniki*, ks. 15, rozdz. 28, s. 350; J. M o r r i s, *The Consulate of the Elder Trajan*, „Journal of Roman Studies” 43(1953) nr 1-2, s. 79n.

¹⁵ Por. K. R a a f l a u b, *The Political Significance of Augustus' Military Reforms*, w: *Roman Frontier Studies 1979*, red. W.S. Hanson, L.J.F. Keppie, BAR Publishing, Oxford 1980, t. 3, s. 1012.

¹⁶ Por. W. E c k, *The Age of Augustus*, tłum. D.L. Schneider, R. Daniel, Blackwell Publishing, Malden, Massachusetts-Oxford 2007, s. 70, 97, 121.

¹⁷ Legioniści brali udział w wojnie z Partami, a ich stałą bazą było Carnuntum w Panonii. Być może kilka kohort z tego legionu stacjonowało również w azjatyckiej Satali. W Aleksandrii żołnierze piętnastego legionu czekali na przyjazd Nerona w związku z jego planami przeprowadzenia nowych

Wespazjan postanowił dotrzeć do Azji, przeprawiając się przez Dardanele. Dlatego też zapewne wyruszył z Koryntu drogą lądową¹⁸. Kierując się na północ Grecji, dotarł w rejon cieśniny Dardanele, przez którą przepłynął, lądując w Lampsakos lub Abydos. Dalsza trasa jego podróży w Azji Mniejszej biegła zapewne w stronę Wrót Cylicyjskich (łac. *Pylae Ciliciae*). Po ich pokonaniu dotarł do Antiochii, stolicy prowincji syryjskiej, a miało to miejsce pod koniec lutego bądź na początku marca 67 roku naszej ery¹⁹.

Podróż Wespazjana i Tytusa przebiegła szybko i sprawnie²⁰. Zanim jednak obaj Flawiusze w kwietniu 67 roku naszej ery spotkali się w nadbrzeżnym Ptolemais, aby połączyć w jedną armię legionistów z trzech różnych legio-

wypraw, między innymi na południe Egiptu (por. Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. 3, par. 8, s. 217; tamże, par. 64, s. 222; Alston, dz. cyt., s. 71; Keppie, dz. cyt., s. 188-190; E.L. Wheeler, *Legio XV Apollinaris: From Carnuntum to Satava – and Beyond*, w: *Les légions de Rome sous le Haut-Empire, Actes de congrès Lyon/sept 98*, red. Y. Le Bohec, C. Wolff, Université Jean-Moulin–De Boccard, Lyon–Paris 2000, t. 1, s. 276.

¹⁸ Por. Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. 3, par. 8, s. 217. Nie wiemy, dlaczego w Koryncie Wespazjan nie zdecydował się wsiąść na statek do Efezu lub do Miletu. Można przypuszczać, że jego podróż wiodła z Przesmyku Korynckiego łądem w kierunku północnym przez Megarę, Ateny, a dalej do Salonik. Potem być może przez „via Egnatia” dotarł do Amfipolis i kierując się cały czas na wschód, osiągnął rejon Callipolis na Chersonzie Trackim.

¹⁹ Niewykluczone, że trasa podróży Wespazjana, od wspomnianych Lampsakos lub Abydos, mogła wieść dalej w kierunku Pergamonu, a następnie do Thyatiry, Sardes (Sardis), Philadelphii, Laodicei (łac. Laodiceia) i Apamei Kibotos (łac. Apameia Cibotus). Potem, przez „via Sebaste” udał się zapewne do Apollonii, Antiochii Pizydyjskiej, Neapolis, Iconium (Konya), Sidamarii, Cybistiry i doliny Podandus, aby wreszcie drogą (via Tauri) dotrzeć przez Wrota Cylicyjskie do Tarsus, Adany, Aleksandrii (łac. Alexandria ad Issum) i na końcu do syryjskiej Antiochii (por. *Itinerarium Antonini Augusti et Hierosolymitanum*, red. G. Parthey, M. Pinder, impensis F. Nicolai, Berlin 1848, s. 334-337, 581; W. Ramsay, *Roads and Travel in the New Testament*, w: *Hasting's Dictionary of the Bible*, Extra Volume, C. Scribner's Sons, London 1904, s. 384, 388-391; Levick, dz. cyt., s. 29; zob. też: D.H. French, *Roman Roads and Milestones of Asia Minor*, British Institute at Ankara, Electronic Monograph, Ankara 2012-2016, t. 3-4.

²⁰ Podróż morska Tytusa odbyła się zimą 67 roku naszej ery, prawdopodobnie w grudniu, i zapewne trwała co najmniej tydzień. Trasę, która oddzielała egipską Aleksandrię od fenickiej Ptolemais, pokonał on wraz z piętnastym legionem szybkim marszem (przebywając dziennie odcinki długości około 25-30 kilometrów) i dotarł na miejsce wiosną 67 roku naszej ery, prawdopodobnie pod koniec marca albo na początku kwietnia.

Możliwe, że podróż Wespazjana z Grecji do Syrii trwała blisko dwa miesiące. Do Antiochii dotarł on przed 1 marca 67 roku naszej ery. Uśredniając, można powiedzieć, że dziennie przemierzał on od 30 do 40 kilometrów, podróżując na wozie, a gdy jechał wierzchem – konno lub na mule – odpowiednio od około 50 do 60 kilometrów (por. Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. 3, par. 64, s. 222; Tacyt, *Dzieje*, ks. 3, rozdz. 21, s. 496; Cornelius Tacitus, „The Histories”: Book III, red. K. Wellesley, Sydney University Press, Sydney 1972, s. 104; W. Ramsay, *Roads and Travel in the New Testament*, w: *Hasting's Dictionary of the Bible*, s. 386; L.W. Hunter, *Cicero's Journey to His Province of Cilicia in 51 B.C.*, „Journal of Roman Studies” 3(1913) nr 1, s. 94; A.M. Ramsay, *The Speed of the Roman Imperial Post*, „Journal of Roman Studies” 15(1925), s. 62n., 70 (przyp. 1); Nicols, dz. cyt., s. 74; L. Casson, *Speed under Sail of Ancient Ships*, „Transactions and Proceedings of the American Philological Association” 82(1951), s. 136n.; tenże, *Podróże w starożytnym*

nów (legio XV Apollinaris, legio V Macedonica, legio X Fretensis) i żołnierzy z jednostek pomocniczych (łac. auxilia) oraz wojsk posiłkowych przysyłanych przez rzymskich sprzymierzeńców, doszło do formalnego przekwalifikowania rangi działań wojennych, które były już prowadzone przeciwko żydowskim rebeliantom. Jak wspomina Józef Flawiusz, kiedy Wespazjan dotarł już do Antiochii, Rzymianie oficjalnie wypowiedzieli wojnę mieszkańcom Judei²¹. W ten sposób jako cesarki legat realizował on wytyczne otrzymane od samego Nerona²². Prawdopodobnie jeszcze w Grecji na dworze princepsa uznano, że konflikt z rebeliantami żydowskimi nie ma już wymiaru lokalnego i zagraża bezpieczeństwu władcy i całego państwa rzymskiego. Dlatego też rebelia żydowska, która wybuchała na przełomie maja i czerwca 66 roku naszej ery, z rzymskiej perspektywy nie była traktowana już tylko jako bunt (łac. seditio) przeciwko legalnej władzy ekwickiego prokuratora Judei, urzędującego w Cezarei i podległego zwierzchnictwu namiestnika Syrii²³. Wcześniejsze militarne

świecie, tłum. A. Flasińska, M. Ratlińska-Kardaś, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1981, s. 15, 126n., 130, 134; H. Halfmann, dz. cyt., s. 86; Leick, dz. cyt., s. 29.

²¹ „W czasie, kiedy wypowiedziano wojnę i Wespazjan dopiero co wyładował w Syrii [...]” (Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. 7, par. 46, s. 401). Trudno się zatem zgodzić ze stwierdzeniem Nicholas R.M. de Lange, że tytuł pracy Józefa Flawiusza: *Wojna żydowska*, jest mylący, Rzymianie nigdy bowiem nie wypowiedzieli wojny narodowi żydowskiemu ani jego religii (por. N.R.M. de Lange, *Jewish Attitudes to the Roman Empire*, w: *Imperialism in the Ancient World*, red. P.D.A. Garnsey, C.R. Whittaker, Cambridge University Press, Cambridge–London–New York–Melbourne 1978, s. 262).

²² Na wieść o śmierci Nerona Wespazjan przerwał działania wojenne. Wznowił je dopiero po otrzymaniu „instrukcji dotyczących wojny” od Galby, nowego cesarza Rzymu (por. Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. 4, par. 497-498, s. 296; Tacyt, *Roczniki*, ks. 15, rozdz. 17, s. 345; *The Geography of Strabo*, ks. 17, rozdz. 3, par. 25, tłum. H.L. Jones, Harvard University Press, London 1967, t. 8, s. 212-215; *Dio's Roman History*, ks. 53, rozdz. 17, par. 5, tłum. E. Cary, Harvard University Press, London 1955, t. 6, s. 234-237; B. Campbell, *War and Society in Imperial Rome 31 BC-AD 284*, Routledge, London–New York 2002, s. 5).

²³ Por. Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. 6, par. 329-330, s. 386. Społeczność Judei znalazła się pod zwierzchnictwem rzymskim w wyniku podboju Gnejusza Pompejusza Wielkiego (łac. Cnaeus Pompeius Magnus). Dlatego powstanie żydowskie, z rzymskiej perspektywy, było „wzniesieniem buntu po poddaniu się” (łac. rebellio facta post deditionem) (por. tamże, ks. 2, par. 117, s. 161; tamże, ks. 2, par. 284-285, s. 178-179; tamże, ks. 2, par. 325-326, s. 182; tamże, ks. 2, par. 330, s. 183; tamże, ks. 2, par. 423-424, s. 192; tamże, ks. 2, par. 484, s. 198; tamże, ks. 2, par. 510-525, s. 200-202; tamże, ks. 2, par. 527-555, s. 202-205; A.H.M. Jones, *Studies in Roman Government and Law*, Barnes & Noble, New York 1968, s. 119; M. Sartre, *Wschód rzymski. Prowincje i społeczeństwa prowincjonalne we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego w okresie od Augusta do Sewerów (31 r. p.n.e.-235 r. n.e.)*, tłum. S. Rościcki, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1997, s. 49; H.M. Cotton, *Some Aspects of the Roman Administration of Judaea/Syria-Palaestina*, w: *Lokale Autonomie und römische Ordnungsmacht in den kaiserzeitlichen Provinzen vom 1.-3. Jh.*, red. W. Eck, R. Oldenbourg Verlag, Munich 1999, s. 75-77; także, *The Impact of the Roman Army in the Province of Judaea/Syria Palaestina*, w: *The Impact of the Roman Army (200 BC-AD 476): Economic, Social, Political, Religious and Cultural Aspects*, red. L. de Blois, E. Lo Cascio, Brill, Leiden 2007, s. 393n.; J. Patrich, *Studies in the Archaeology and History of Caesarea Maritima: Caput Judaeae, Metropolis Palaestinae*, Brill, Leiden 2011, s. 24; Caius Iulius Caesar, *Wojna*

niepowodzenia i straty (choćby klęska wyprawy na Jerozolimę Cestiusza Gallusa jesienią 66 roku naszej ery) stanowiły dla Rzymian dostateczny powód, aby formalnie wypowiedzieć wojnę Żydom (łac. *causa bellorum*). W ten sposób od wiosny 67 roku naszej ery oddziały dowodzone przez Wespazjana brały udział w „wojnie zewnętrznej” (łac. *bellum externum*) i, co więcej, po jej wypowiedzeniu (łac. *bellum indicere*) także w wojnie prawnie uzasadnionej (łac. *bellum iustum*). Z kolei ludność cywilna wraz z żydowskimi buntownikami jako „gens externa” została uznana za „wrogów” (łac. *hostes*) państwa rzymskiego. Przyznanie mieszkańcom Judei takiego statusu oznaczało, że żołnierze Wespazjana mogli stosować wobec nich prawo wojny (łac. *ius belli*). Mogli oni zatem w czasie trwania kampanii (łac. *expeditio*) bezkarnie zabijać, grabić mienie, a także palić domy. Konfiskacie na rzecz państwa rzymskiego podlegały nieruchomości i działki gruntu znajdujące się na terenie Judei. „Stan wojny”, który Rzymianie – zgodnie z „*ius gentium*” – ustanowili wobec mieszkańców ziem żydowskich, mógł nieść z sobą nie tylko niewolę, ale i eksterminację całego narodu²⁴. Jeńcy żydowscy, zarówno rozbrojeni rebelianci, jak i cywilni mieszkańcy prowincji, w chwili wzięcia do niewoli stawali się rzymskimi niewolnikami, którym nie przysługiwało żadne prawo, nie wspominając o ochronie życia czy o nietykalności cielesnej. Z jakiegokolwiek ochrony nie mogli korzystać Żydzi, którzy posiadali obywatelstwo rzymskie (łac. *civitas Romana*). Wespazjanowi zaś, jako głównodowodzącemu wojsk skierowanych do stłumienia żydowskiej rebelii, przysługiwało prawo życia i śmierci (łac. *vitae necisque*) względem wziętych do niewoli jeńców. Ostatecznie

gallica, ks. 3, rozdz. 10, w: *Corpus Caesarianum*, tłum. E. Konik, W. Nowosielska, oprac. E. Konik, W. Nowosielska, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2003, s. 100; T.R.S. Broughton, *The Magistrates of the Roman Republic (99 B.C.–31 B.C.)*, American Philological Association, New York 1952, t. 2, s. 169n.).

²⁴ Por. Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. 1, par. 20–21, s. 56n.; tamże, ks. 5, par. 332, s. 338; tamże, ks. 6, par. 329–346, s. 386–388; tamże, ks. 6, par. 353, s. 388; Tacyt, *Roczniki*, ks. 12, rozdz. 54, s. 269n.; tenże, *Dzieje*, ks. 2, rozdz. 76, s. 472n.; tamże, ks. 4, rozdz. 51, s. 558; Swetoniusz Trankwillus, *Wespazjan*, rozdz. 4, s. 300n.; Aureliusz Wiktory, *Księga o cesarzach*, rozdz. 9, w: *Brewiaria dziejów rzymskich*, red. P. Nehring, Wydawnictwo UW, Warszawa 2010, t. 1, s. 73; Caius Iulius Caesar, dz. cyt., ks. 1, rozdz. 36, s. 69; Florus, *Zarys dziejów rzymskich*, ks. 1, rozdz. 27, tłum. I. Lewandowski, oprac. I. Lewandowski, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1973, s. 43; *Digesta*, ks. 1, tytuł 1, fragm. 1, par. 3–4, w: *Digesta Justyniańskie. Księgi 1–4*, red. T. Palmirski, Poligrafia Salezjańska, Kraków 2013, t. 1, s. 158n.; J. Edmondson, *Introduction: Flavius Josephus and Flavian Rome*, w: *Flavius Josephus and Flavian Rome*, red. J. Edmondson, S. Mason, J. Rives, University Press, Oxford 2005, s. 8; S. Mason, *Figured Speech and Irony in T. Flavius Josephus*, w: *Flavius Josephus and Flavian Rome*, s. 255; Goodman, *Rzym i Jerozolima. Zderzenie antycznych cywilizacji*, s. 307–312, 318n.; M. Mor, *The Second Jewish Revolt: The Bar Kokhba War, 132–136 CE*, Brill, Leiden 2016, s. 29; Murison, dz. cyt., s. 78; Mason, *A History of the Jewish War, AD 66–74*, s. 3, 8, 13.

mieszkańcom Judei przyznany został przez Rzymian status cudzoziemców pokonanych na wojnie (łac. peregrini dediticii-dediticii)²⁵.

W Antiochii Wespazjan przejął dowództwo nad dwoma legionami (legio V Macedonica i legio X Fretensis) oraz nad żołnierzami rzymskich jednostek pomocniczych. Nie chciał zapewne korzystać z legionistów, którzy uczestniczyli w nieudanej wyprawie Cestiusza Gallusa na Jerozolimę jesienią 66 roku naszej ery. Wybrane przez Wespazjana legiony stacjonowały w obozach nad Eufratem, oddzielającym Kapadocję od Armenii²⁶.

Liczną grupę żołnierzy legionów X i XV, których Tytus miał przyprowadzić z Aleksandrii, stanowili obywatele rzymscy zapewne świeżej daty, o azjatyckim, a ściślej, syryjskim pochodzeniu²⁷.

Część oddziałów „auxilia”, które weszły w skład organizowanej armii ekspedycyjnej (łac. exercitus Iudaici), pochodziła natomiast z terenu Azji Mniejszej. Zdecydowaną większość stanowili w nich jednak zapewne żołnierze wywodzący się spośród ludności syryjskiej (z Cezarei pochodziło pięć

²⁵ Por. Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. 3, par. 303-306, s. 239; tamże, ks. 5, par. 551-560, s. 356; tamże, ks. 6, par. 115, s. 369; tamże, ks. 6, par. 339, s. 387; tamże, ks. 7, par. 216-217, s. 413; *Digesta*, ks. 1, tytuł 5, fragm. 4, par. 1-3, w: *Digesta Justyniańskie. Księgi 1-4*, t. 1, s. 186n., tamże, ks. 1, tytuł 5, fragm. 5, par. 1, t. 1, s. 186n., tamże, ks. 49, tytuł 16, fragm. 12, w: *Digesta Justyniańskie. Księgi 48-50*, red. T. Palmirski, Poligrafia Salezjańska, Kraków 2017, t. 7.2, s. 248n.; tamże, ks. 50, tytuł 16, par. 118, w: *Digesta Justyniańskie. Księgi 48-50*, t. 7.2, s. 376n.; V. Chapot, *La province romaine proconsulaire d'Asie, depuis ses origines jusqu'à la fin du Haut-Empire*, E. Bouillon, Paris 1904, s. 186; A.H.M. Jones, dz. cyt., s. 148n.; M. Staszko, *Uwagi o sytuacji prawnej jeńców wojennych w źródłach rzymskich i doktrynie prawnej średniowiecza*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 32(1970) nr 125, s. 158; E.M. Smallwood, *The Jews under Roman Rule: From Pompey to Diocletian, A Study in Political Relations*, E.J. Brill, Leiden 1976, s. 340-342; C. Herzser, *Jewish Slavery in Antiquity*, Oxford University Press, Oxford 2005, s. 223n., 228-230; F.E. Udoh, *To Caesar What Is Caesar's: Tribute, Taxes, and Imperial Administration in Early Roman Palestine (63 B.C.E.–70 C.E.)*, Brown Judaic Studies, Rhode Island 2005, s. 21, 237; M. Gil, *The Decline of the Agrarian Economy in Palestine under Roman Rule*, „Journal of the Economic and Social History of the Orient” 49(2006) nr 3, s. 286; W. Hruby, *Jewish War under Trajan and Hadrian*, Cambridge University Press, Cambridge 2014, s. 76, 84n.

²⁶ Por. Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. 7, par. 17, s. 399; Swetoniusz Trankwiliusz, *Wespazjan*, rozdz. 4, s. 300n.; Smallwood, dz. cyt., s. 306; Levick, dz. cyt., s. 29; Keppie, dz. cyt., s. 186; M.A. Speidel, *Legio IV Scythica*, w: *Les légions de Rome sous le Haut-Empire*, s. 331; F.J. Vervaet, *Domitius Corbulo and the Rise of the Flavian Dynasty*, „Historia” 52 (2003) nr 4, s. 442, przyp. 24; tamże, s. 448n.

²⁷ Por. Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. 1, par. 324, s. 97; tamże, ks. 4, par. 38, 261n.; J.C. Mann, *Legionary Recruitment and Veteran Settlement during the Principate*, Institute of Archaeology, London 1983, s. 41; D. Syon, *Gamla: City of Refuge*, w: *The First Jewish Revolt: Archaeology, History, and Ideology*, red. A.M. Berlin, J.A. Overman, Routledge, London–New York 2002, s. 141; I.A. Łuć, *Boni et mali milites Romani. Relacje między żołnierzami wojsk rzymskich w okresie Wczesnego Cesarstwa*, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2010, s. 147n.; tenże, *Rekruci jako towarzysze broni w rzymskich formacjach wojskowych*, w: *Świat starożytny. Państwo i społeczeństwo*, red. R. Kulesza, M. Stępień, E. Szabat, M. Daszuta, Wydawnictwo UW, Warszawa 2013, s. 304n.

pieszych kohort i jeden oddział jazdy, a z Syrii aż pięć oddziałów jazdy). Do rzymskich legionów dołączyli jeźdźcy i żołnierze z kohort pieszych oraz ci, którzy służyli w „cohortes equitatae”, czyli kohortach mieszanych, obejmujących zarówno kawalerzystów, jak i piechurów. Łącznie w skład armii ekspedycyjnej Wespazjana weszło osiemnaście kohort i pięć oddziałów jazdy z oddziałów pomocniczych²⁸.

Wespazjan spotkał się z dowódcami i oficerami, którzy nie tak dawno pełnili służbę pod dowództwem Domicjusza Korbulona. Ważną rolę w przygotowywanej kampanii przeciwko żydowskim rebeliantom, oprócz trybunów i prefektów, mieli odegrać Sekstus Wettulenus Cerialis (łac. Sextus Vettulenus Cerialis), dowódca legionu V Macedońskiego (łac. legatus legionis V Macedonicae), i Marek Ulpiusz Trajan (łac. Marcus Ulpius Traianus), dowódca legionu X-tego (łac. legatus legionis X Fretensis). Sprawowali oni dowództwo w legionach i mogli – za wiedzą Wespazjana – samodzielnie kierować operacjami wojskowymi²⁹.

²⁸ Por. m.in. Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. 2, par. 52, s. 154n.; tamże, ks. 2, par. 58-59, s. 155; tamże, ks. 2, par. 63-64, s. 156; tamże, ks. 2, par. 67, s. 156; tamże, ks. 2, par. 74, s. 157; tamże, ks. 2, par. 224, s. 172; tamże, ks. 2, par. 236, s. 174; tamże, ks. 2, par. 268, s. 177; tamże, ks. 3, par. 66-68, s. 222; tenże, *Dawne dzieje Izraela*, ks. 19, par. 365-366, tłum. Z. Kubiak, J. Radożycki, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa 1993, t. 2, s. 851; tamże, ks. 20, par. 122, s. 868; W.M. Ramsay, A.M. Ramsay, *Roman Garrisons and Soldiers in Asia Minor*, „The Journal of Roman Studies” 18(1928), s. 184; P. Holder, *Studies in the Auxilia from Augustus to Trajan*, BAR Publishing, Oxford 1980, s. 5n., 82; D. Saddington, *The Development of the Roman Auxiliary Forces from Caesar to Vespasian (49 BC-AD 79)*, University of Zimbabwe, Harare 1982, s. 130n.; D.L. Kennedy, *Military Cohorts: The Evidence of Josephus, B.J. III.4.2(67) and of Epigraphy*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik”, t. 50 (1983), s. 256-258; tenże, *The Construction of a Vexillation from the Army of Syria and the Origin of Alae Millariae*, „Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik”, t. 61 (1985), s. 182; J.E.H. Spaul, *Ala²: The Auxiliary Cavalry Units of the Pre-Diocletianic Imperial Roman Army*, Nectoreca Press, Andover 1994, nr 40, s. 124n.; tenże, *Cohors²: Evidence for and Short History of the Auxiliary Infantry Units of the Imperial Roman Army*, BAR Publishing, Oxford 2000, s. 26n.; J. Bennett, *The Origins and Early History of the Pontic-Cappadocian Frontier*, „Anatolian Studies” 56(2006), s. 81-89; tenże, *The Regular Roman Auxiliary Formed from the Provinces of Asia Minor*, „Anatolica” 37(2011), s. 257, 259, 271.

²⁹ Wśród oficerów mających takie kompetencje byli między innymi Gajusz Waleriusz Clemens (łac. C. Valerius Clemens), prefekt jazdy (łac. praepostius/praeffectus alae Gaetulorum); Tyberiusz Klaudiusz Heras (łac. Tiberius Claudius Heras), trybun wojskowy w dwóch legionach (łac. tribunus militum bis legionum XII Fulminatae et III Cyrenaicae); (Gajusz Korneliusz) Gallikanus (łac. C. Cornelius Gallicanus), trybun wojskowy (łac. tribunus militum); Paulinus, trybun wojskowy (por. *Prosopographia Imperii Romani, saec. I.2.3.*, red. W. Eck i in., Walter De Gruyter, Berlin 2015, cz. 8.2, s. 264-266, 443-445; B.H. Isaac, I. Roll, *A Milestone of A.D. 69 from Judaea: The Elder Trajan and Vespasian*, „Journal of Roman Studies” 66(1976), s. 18; Holder, dz. cyt., s. 82, 252; Saddington, dz. cyt., s. 72; De mougin, *Prosopographie des chevaliers romains julio-claudiens*, nr 599-600, s. 497n.; Frank, dz. cyt., cz. 1, nr 55, s. 111-113; tamże, nr 84, s. 191-196; tamże, nr 107, s. 252-254; Levick, dz. cyt., s. 29; Spaul, *Ala²*, s. 124n.; Vervaeke, *Domitius Corbulo and the Rise of the Flavian Dynasty*, s. 436n.).

Właśnie w Antiochii doszło do spotkania ojca Tytusa z Agryppą II (łac. Marcus Iulius Agrippa), klienckim królem Rzymu (łac. rex datus)³⁰. Przyprowadzony przez niego korpus trzech tysięcy żołnierzy, w którego skład wchodziło dwa tysiące pieszych łuczników i tysiąc jeźdźców, dołączył do pozostałych oddziałów ekspedycyjnych. Również inni królewscy sojusznicy Rzymu przysłali posiłki wojskowe³¹. Szczególnie cenne, ze względu na charakter planowanych działań wojennych, były jednostki arabskich łuczników i syryjskich procarzy. W trakcie walk o zdobycie Jotapaty, które trwały w czerwcu i lipcu 67 roku naszej ery, byli oni wielokrotnie wykorzystywani podczas szturmów na to miasto. Namacalnym świadectwem ich obecności jest siedemdziesiąt grotów strzał odnalezionych podczas współczesnych prac archeologicznych na terenie, gdzie znajdowała się zniszczona przez Rzymian Jotapata. Jeszcze więcej grotów – bo około tysiąca sześciuset – znaleźli archeolodzy na terenie Gamali (hebr. Gamla), którą żołnierze Wespazjana również zdobyli i zniszczyli (walki o nią trwały od drugiej połowy sierpnia do września 67 roku naszej ery).

Organizowanie armii, z którą Wespazjan miał wyruszyć na południe w celu stłumienia powstania w Judei, trwało prawdopodobnie aż do połowy marca 67 roku naszej ery. Wśród koniecznych przygotowań wojskowych priorytetowe znaczenie miało zebranie odpowiedniej liczby zwierząt (mułów, osłów) – około tysiąc czterysta sztuk na legion – potrzebnych do transportu namiotów, broni, żywności i innego ekwipunku wojskowego. Niezbędne było zgromadzenie prowiantu, a każdy z żołnierzy musiał indywidualnie zadbać o potrzebny ekwipunek³² i zapas żywności, jaki miał mu wystarczyć na co najmniej trzy dni

³⁰ Por. F l a w i u s z, *Wojna żydowska*, ks. 3, par. 29, s. 219. W skład buforowego państwa Agryppy II w południowej Syrii – otrzymanego jako donacja rzymska – wchodziły miasta i wsie wraz z okoliczną ziemią: Tyberiadą (Tiberiada) i Tarycheą (Taricheas, Magdala, Migdal Nunaja) w Galilei, Abilą (Abela, Abilena) w górach Libanu, Juliadą (Bet Haram, Tel er-Rame) w Perei, terytorium w Hauranie (Betania, Trachonitis, Auranitis) oraz ziemiami wokół Innano (por. tamże, ks. 2, par. 94-96, s. 159; tamże, ks. 2, par. 215-216, s. 171; tamże, ks. 2, par. 247, s. 174n.; tamże, ks. 2, par. 252, s. 175; tamże, ks. 3, par. 56-58, s. 221; t e n ż e, *Dawne dzieje Izraela*, ks. 19, par. 275, s. 842n.; tamże, ks. 20, par. 104, s. 866n.; tamże, ks. 20, par. 138, s. 870; tamże, ks. 20, par. 158-159, s. 872; S a r t r e, dz. cyt., s. 36, 45, 67, 71.

³¹ Por. F l a w i u s z, *Wojna żydowska*, ks. 3, par. 68-69, s. 222. Były to korpusy, w których skład wchodził żołnierz piesi i konni, przysłani przez Antiocha IV, króla Kommageny (2000 pieszych łuczników i 1000 jeźdźców), Soajmosa (łac. Caius Iulius Sohaemus), króla Emesy (dziś Homs) (2000 pieszych łuczników i 1000 jeźdźców) i Malika II (łac. Malchos, gr. Malchus), króla Arabii Nabatejskiej (1000 jeźdźców i 5000 pieszych łuczników) (por. E. N. L u t t w a k, *The Grand Strategy of the Roman Empire: From the First Century A.D. to the Third*, The Johns Hopkins University Press, Baltimore–London 1976, s. 27; G. W. B o w e r s o c k, *Roman Arabia*, Harvard University Press, Cambridge 1983, s. 71n.; F l a w i u s z, *Wojna żydowska*, ks. 2, par. 500-501, s. 200).

³² Jako broń defensywną legionieści wykorzystali w tym czasie pancerze typu „lorica segmentata” oraz tarcze zaopatrzone w „umbo” (łac. scuta). Ich broń ofensywną, oprócz mieczy i sztyletów, stanowiły oszczepy (łac. pila) (por. F l a w i u s z, *Wojna żydowska*, ks. 3, par. 211, s. 233; L e v i c k,

marszu. Przygotowana została wówczas artyleria (skorpiony, katapulty i balisty). W czasie walk o Jotapatę – jak opisywał to Józef Flawiusz – legioniści rzymscy wykorzystywali sto sześćdziesiąt machin miotających pociski (około pięćdziesięciu-sześćdziesięciu machin na jeden legion), za pomocą których ostrzeliwano mury i stojących na nich obrońców. W trakcie prac archeologicznych na terenie Jotapaty odnaleziono groty pocisków wyrzeliwanych ze skorpionów oraz kamienie do balist, które Rzymianie sporządzili z miejscowego wapienia. Pociski te miały od ośmiu do dwudziestu trzech centymetrów średnicy, natomiast waga ich wahała się od pół kilograma do dwóch kilogramów. Pod Jotapatą udało się odnaleźć w sumie trzydzieści pięć takich kamieni wyrzucanych przez rzymskie balisty. Na blisko dwa tysiące bazaltowych kul do balist natrafiono zaś podczas prac archeologicznych w Gamali³³.

Do wymarszu oddziałów Wespazjana z Antiochii doszło zapewne w połowie marca 67 roku naszej ery. Żołnierze, ustawieni w rzędach po sześciu (według przynależności do *contubernium*), wyruszyli kolumną w stronę fenickiej Ptolemais (łac. Ace.), która od lat pięćdziesiątych pierwszego wieku naszej ery była rzymską kolonią (łac. *Colonia Claudia Felix Ptolemais*) zamieszkałą przez weteranów legionowych. Żołnierze maszerowali po nadbrzeżnej drodze (łac. *via publica*) o długości ponad czterystu kilometrów i szerokości około siedmiu metrów, która biegła na południe bezpośrednio od stolicy rzymskiej Syrii. Całą trasę, szybkim marszem (około dwudziestu siedmiu kilometrów dziennie), oddziały armii Wespazjana mogły pokonać w ciągu piętnastu dni. Docierając do Ptolemais, wojska były już u granic żydowskiej Galilei. Na miejscu (na początku kwietnia 67 roku naszej ery.) czekały już oddziały tworzące tak zwany rzymski garnizon Judei. Z Cezarei, leżącej około siedemdziesięciu pięciu kilometrów od Ptolemais, przybyli żołnierze, którzy wchodzili w skład pięciu pieszych kohort i jednego oddziału jazdy. Z Syrii zaś do wojsk Wespazjana miało dołączyć pięć dodatkowych jednostek konnych. Tutaj wreszcie z ojcem spotkał się Tytus, prowadząc ze sobą z Aleksandrii żołnierzy XV legionu. Musieli oni pokonać trasę biegnącą wzdłuż wybrzeża morskiego (łac. *via Maris*). Maszerując dalej przez Synaj w stronę Gazy, Aszkelonu (łac. *Ascalon*) przez Cezareę (łac. *Caesarea Maritima*), dotarli oni do Ptolemais. W skład całej armii ekspedycyjnej

dz. cyt., s. 31; M. A v i a m, *Yodefat/Jotapata: The Archaeology of the First Battle*, w: *The First Jewish Revolt: Archaeology, History, and Ideology*, s. 128; S y o n, dz. cyt., s. 140, 144n.

³³ Por. m.in. F l a w i u s z, *Wojna żydowska*, ks. 2, par. 546, s. 204; tamże, ks. 3, par. 79-82, s. 223; tamże, ks. 3, par. 89-90, s. 224; tamże, ks. 3, par. 93-97, s. 224; tamże, ks. 3, par. 121-122, s. 226; tamże, ks. 3, par. 166, s. 230; tamże, ks. 3, par. 219, s. 233; tamże, par. 240-248, s. 235. Na temat transportowania żywności przez żołnierzy rzymskich por. tamże, ks. 2, par. 63, s. 156. Por. też: J.N. W h i t e h o r n, *The Catapult and the Ballista*, „*Greece & Rome*” 15(1946) nr 44, s. 50n.; L u t t w a k, dz. cyt., s. 43; J. R o t h, *The Logistics of Roman Army at War (264 B.C.-A.D. 235)*, Brill, Leiden 1999, s. 114, 156n.; A v i a m, dz. cyt., s. 128n.; S y o n, dz. cyt., s. 140n. Zob. D. B a a t z, *Recent Finds of Ancient Artillery*, „*Britannia*” 9 (1978), s. 1-17.

(łac. exercitus Iudaici) Wespazjana – jak pisze Józef Flawiusz – wchodziło sześćdziesiąt tysięcy żołnierzy (łac. equites-pedites), którym towarzyszyła znaczna liczba sług obozowych (łac. calones) (około stu dwudziestu cywilów niemających statusu rzymskich żołnierzy przypadało na jedną kohortę, dwudziestu na jedną centurię i dwóch na jedno contubernium) oraz rzemieślników³⁴.

Niewykluczone, że Józef Flawiusz, być może celowo zawiązując liczbę żołnierzy wojsk rzymskich, chciał zrównać potencjał armii Wespazjana ze swoimi żydowskimi siłami, na czele których miał bronić Galilei. Populacja ówczesnej Judei liczyła prawdopodobnie około jednego miliona mężczyzn, kobiet i dzieci, z czego około sześćuset trzydziestu tysięcy stanowili mieszkańcy Galilei. Wydaje się, że bezpośrednio pod rozkazami Józefa Flawiusza mogło służyć o wiele mniej bojowników (około dziesięciu tysięcy (?) w Jotapcie), na co wyraźnie wskazuje sam przebieg walk rzymsko-żydowskich na tym terenie³⁵.

Zastrzeżeń nie można mieć natomiast do przedstawionych przez Flawiusza charakterystyki struktury rzymskich wojsk ekspedycyjnych³⁶ oraz ich podzia-

³⁴ Por. F l a w i u s z, *Wojna żydowska*, ks. 3, par. 29-30, s. 219; tamże, ks. 3, par. 64-69, s. 222; tamże, ks. 3, par. 78, s. 223; tamże, ks. 3, par. 124, s. 226n; M a n n, dz. cyt., s. 41; M. G i c h o n, *Aspects of a Roman Army in War According to the Bellum Judaicum of Josephus*, w: *The Defence of the Roman and Byzantine East*, red. P. Freeman, D. Kennedy, BAR Publishing, Oxford 1986, s. 289, 306; R o t h, dz. cyt., s. 17, 114; Ł u ć, *Boni et mali milites Romani. Relacje między żołnierzami wojsk rzymskich w okresie Wczesnego Cesarstwa*, s. 284-286; t e n ż e, *Craftsmen in the Structure of the Roman Legions: Their Status and Tasks*, „Anodos” 11(2011), s. 208; M a s o n, *A History of the Jewish War, AD 66-74*, s. 151, 305.

³⁵ Por. F l a w i u s z, *Wojna żydowska*, ks. 2, par. 576, s. 206; tamże, ks. 2, par. 583, s. 207; tamże, ks. 3, par. 129-131, s. 227. Mordechaj Gichon podaje, że armia rzymska Wespazjana mogła liczyć 59 180 żołnierzy (por. G i c h o n, dz. cyt., s. 304n.). Według Jamesa J. Blooma siły rzymskie wynosiły 58 720 żołnierzy (por. J. J. B l o o m, *The Jewish Revolts against Rome, A.D. 66-135: A Military Analysis*, McFarland & Company, Inc., Publishers, Jefferson–North Carolina–London 2010, s. 117), a zdaniem Steve’a Masona liczebność wkraczających do Galilei oddziałów Wespazjana nie przekraczała 53 560 żołnierzy. Za to liczebność sił żydowskich Józefa (przyszłego Flawiusza) wynosiła odpowiednio 60 tysięcy (por. M a s o n, *A History of the Jewish War, AD 66-74*, s. 310). Problem stanowi prawdziwość podanej przez Flawiusza liczby samych żydowskich rebeliantów, którzy mieli bronić Galilei przed rzymską inwazją (jeśli się ją zestawia z całą populacją ówczesnej Judei) (por. J. F l a w i u s z, *Judean War 2*, tłum. S. Mason, H. Chapman, t. 1B, Brill, Leiden 2008, s. 390, przyp. 3458; S. J. D. C o h e n, *Josephus in Galilee and Rome: His Vita and Development as a Historian*, Brill, Leiden 2002, s. 201, s. 202, przyp. 41; B l o o m, dz. cyt., s. 95).

³⁶ Por. F l a w i u s z, *Wojna żydowska*, ks. 2, par. 578, s. 207; tamże, ks. 3, par. 87-88, s. 224. W *Nocach attyckich* Aulusa Gelliusa czytamy, że w legionie jest sześćdziesiąt centurii, trzydzieści manipułów i dziesięć kohort (por. *Attic Nights of Aulus Gellius*, ks. 16, rozdz. 4, tłum. J.C. Rolfe, red. J.C. Rolfe, Harvard University Press, London 1993, t. 3, s. 142n.). „Jeden namiot zajmuje powierzchnię dziesięciu stóp [...] w namiocie mieści się ośmiu ludzi. Pełna centuria ma osiemdziesięciu żołnierzy: namiotów będzie dziesięć”. P s e u d o - H y g i n u s, *O wytyczaniu obozów wojskowych*, tłum. I. Łuć, K. Królczyk, oprac. I. Łuć, K. Królczyk, rozdz. 1, s. 12n. Por. tamże, rozdz. 3, s. 14n.; tamże, rozdz. 15-16, s. 22-25; tamże, rozdz. 19, s. 26n.; tamże; rozdz. 23, s. 28n.; tamże, rozdz. 26-28, s. 30n.; V e g e t i u s, *Epitome of Military Science*, ks. 2, rozdz. 13-14, tłum. N.P. Milner, oprac. N.P. Milner, Liverpool University Press, Liverpool 1993, s. 44-46; M. P. S p e i d e l, *The Cen-*

łu. Co więcej, kiedy Józef Flawiusz od jesieni 66 roku naszej ery organizował żydowskie oddziały powstańcze, aby jak najlepiej przygotować obronę Galilei przed rzymskim atakiem, starał się nie tylko naśladować sposób, w jaki Rzymianie formowali swoje oddziały, ale – co sam sugeruje – zaszczerpić wśród Żydów zasady słynnej rzymskiej „disciplina militaris”. Rzymscy legionieści, przyzwyczajeni do karności, byli wyćwiczeni, aby od razu reagować na rozkazy dowódców. Flawiuszowi nie udało się jednak narzucić takiej karności w oddziałach żydowskich. Miał on też zbyt mało czasu, aby przygotować swoich podkomendnych do walki z Rzymianami w zwartym szyku na otwartym polu. Dlatego zdecydował się na zmianę taktyki i w okresie poprzedzającym inwazję armii rzymskiej – od grudnia 66 do maja 67 roku naszej ery – starał się jak najlepiej ufortyfikować te miasta i wsie na terenie Galilei, których mieszkańcy poparli powstanie³⁷.

Już w chwili przybycia do Ptolemais Wespazjan miał zapewne przygotowany plan ataku na ziemie opanowane przez żydowskich rebeliantów. Wstępny zarys tego planu mógł nakreślić, korzystając nie tylko z własnych doświadczeń wojskowych, pomocą służyli mu bowiem zapewne – jak pisał Tacyt – „doskonali oficerowie”³⁸ (legaci legionowi Sekstusa Wettulenus Cerialis i Marka Ulpiusza Trajana), których miał u swego boku. Co więcej, musiał on znać przebieg dotychczasowych walk na terenie Judei (dzieje wyprawy Cestiusza Gallusa na Jerozolimę i walk o Aszkelon). Ważnym źródłem informacji mógł się stać dla Wespazjana król Agryppa II, który od roku 61 naszej ery zarządzał wschodnią częścią Galilei (łac. Tiberias-Tarichaea, hebr. Magdala) i podróżował wraz z cesarskim legatem z Antiochii do Ptolemais. Oddziały królewskie brały już udział w walkach z rebeliantami żydowskimi, a celem rzymskiej ofensywy miały być wszystkie ziemie – w tym także należące do Agryppy II – na których władzę przejęli żydowscy rebelianci.

Już w czasie kampanii w Galilei Wespazjan korzystał z porad wysokich rangą oficerów. To w czasie tego rodzaju narad wspólnie ustalano strategię przeprowadzenia na przykład oblężenia czy ataku na wybrany cel. Precyzyjnie ustalano wówczas także zadania dowódców i żołnierzy z poszczególnych od-

turion's Titles, w: tenże, *Roman Army Studies*, Franz Steiner Verlag, Stuttgart 1992, t. 2, s. 21; Y. L e B o h e c, *The Imperial Roman Army*, B.T. Batsford Ltd., London 1994, s. 24-27; J. R o t h, dz. cyt., s. 21n.

³⁷ Por. F l a w i u s z, *Wojna żydowska*, ks. 2, par. 498, s. 199; tamże, ks. 2, par. 577-582, s. 207; tamże ks. 3, par. 64-69, s. 222; B l o o m, dz. cyt., s. 117; S. R o c c a, *The Forts of Judaea 168 BC-AD 73: From the Maccabees to the Fall of Masada*, Osprey Publishing Ltd., Oxford 2008, s. 48; M a s o n, *A History of the Jewish War, AD 66-74*, s. 310.

³⁸ T a c y t, *Dzieje*, ks. 5, rozdz. 10, s. 585.

działów, dotyczące między innymi różnych prac logistycznych, inżynieryjno-budowlanych oraz bezpośrednio samych manewrów taktycznych³⁹.

Jako miejsce mającej się rozpocząć ofensywy przeciwko żydowskim rebeliantom Wespazjan wybrał zachodnią Galileę⁴⁰. Decyzję tę podjął po spotkaniu z delegacją mieszkańców Sefforis, którzy w kwietniu 67 roku naszej ery specjalnie przybyli do Ptolemais, aby prosić go o rzymską ochronę. Pozostawali bowiem wiernymi sprzymierzeńcami Rzymu, a ich miasto, jako największe w całej Galilei⁴¹, od zimy przełomu roku 66 i 67 naszej ery strzeżone było – jeszcze z polecenia namiestnika Cestiusza Gallusa – przez garnizon rzymski. Aby wzmocnić te siły, Wespazjan wysłał do Sefforis dodatkowo tysiąc jeźdźców i sześć tysięcy żołnierzy pieszych. Dowódcą tego korpusu był trybun Placidus. Działania podjęte przez rzymskich żołnierzy stacjonujących w Sefforis poprzedziły rozpoczęcie ofensywy głównych sił armii ekspedycyjnej Wespazjana. Trybun Placidus nie ograniczył się do obrony miasta. W Sefforis pozostawił oddziały piechoty, całą zaś jazdę wysłał na południe, na równinę, gdzie został zbudowany obóz wojskowy. Kwaterujący tam rzymscy jeźdźcy szybko przejęli kontrolę nie tylko nad drogą między Sefforis a Tyberias (łac. Tiberias), ale i innymi szlakami łączącymi obie części Galilei (Galileę Górną – górzystą – z Galileą Dolną). Co więcej, patrolując okolicę, próbowali oni wytropić i osaczyć żydowskie oddziały Józefa.

³⁹ Por. Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. 3, par. 161-164, s. 229n.; Tacyt, *Dzieje*, ks. 2, rozdz. 5, ks. 5, rozdz. 10, s. 439, 585; G. Chilver, *A Historical Commentary on Tacitus' Histories I and II*, Clarendon Press, Oxford 1979, s. 167. Ważne były na przykład: zgromadzenie zapasów wody i żywności oraz materiałów potrzebnych do przeprowadzenia ataku (między innymi drewna i kamieni), wybudowanie niezbędnych umocnień, fortyfikacji, a także grobli ułatwiających szturm obleganego miasta. Ustalano również zadania bojowe dla poszczególnych formacji. Bezpośrednią walkę poprzedzała realizacja zadań wywiadowczych i budowlano-inżynieryjnych (bardzo ważne było niwelowanie przeszkód terenowych oraz konstruowanie wież i machin oblężniczych, w tym taranów, czyli tak zwanych baran). Zadania związane z atakiem obejmowały: przygotowanie natarcia (przeprowadzenie ostrzału pozycji wroga przy użyciu artylerii, łuczników i procarzy), dywersję bezpośrednio poprzedzającą atak (kopanie chodników w stronę muru obleganego miasta oraz działania dywersyjne za linią wroga), ustalenie celów bojowych, które atakować mieli piechurzy z danego legionu (w ramach wyznaczonych odcinków frontu ustalano kolejność przystępowania do walki żołnierzy służących na szczęblu danego contubernium, centurii, manipułu i kohorty, dowodzonych przez konkretnych dowódców – trybunów i centurionów), a także wyznaczenie jednostek rezerwowych, „osłaniających” zaangażowane w walkę oddziały. Do zadań niezwiązanych bezpośrednio z atakiem na główny cel należały zaś utrzymanie obozu (na przykład aprowizacja czy naprawa uzbrojenia) oraz wykonywanie innych misji o charakterze zwiadowczym lub bojowym.

⁴⁰ Teoretycznie była to część prowincji judejskiej podległa władzy rzymskiego prokuratora.

⁴¹ Sefforis było dawną stolicą Galilei, zdeponowaną przez Tyberiadę. Mieściła się tam men-nica, w której bito numizmaty, między innymi z hasłami na legendach: „Eirenopolis–Neronias–Sepphoris” (por. E.M. Meyers, *Sepphoris: City of Peace*, w: *The First Jewish Revolt: Archaeology, History, and Ideology*, s. 110, 113n., 115n.).

Obok walki z rebeliantami trybun Placidus rozkazał swoim żołnierzom atakowanie wiosek cywilnych mieszkańców Galilei. Bezbronną ludność Rzymianie mordowali, a ocalonych sprzedawali w niewolę. Żołnierze Placidusa niszczyli uprawy na polach, palili zabudowania, a ich mieszkańców zmuszali do opuszczania swoich osad i szukania schronienia w miastach i wsiach, które kontrolowane były przez żydowskich bojowników. Według relacji Józefa Flawiusza na terenie Galilei znajdowały się wówczas aż dwieście cztery miasta i wsie, a najmniej ludne spośród nich liczyły po piętnaście tysięcy mieszkańców⁴².

Atak żołnierzy z korpusu trybuna Placidusa na Jotapatę, leżącą na północ od Sefforis, zakończył się jednak niepowodzeniem. Jotopata była dobrze ufortyfikowanym miastem, którego liczna załoga, w starciu przed murami, pokonała żołnierzy rzymskich, zmuszając ich do ucieczki.

Raid rzymskich oddziałów z Sefforis na Jotapatę poprzedził wkroczenie armii ekspedycyjnej Wespazjana do zachodniej Galilei w maju 67 roku naszej ery. Odtąd każdy dzień marszu jego wojsk kończył się budową obozu (łac. castra)⁴³. Kolumnę wyruszających w drogę żołnierzy zawsze zaś asekurowali na szpicy (łac. primum agmen) i w straży tylnej kawalerzyści i piechurzy z wybranych oddziałów „auxilia” (łac. equites et pedites singulares), łucznicy i lekko zbrojni, którzy jako pierwsi przystępowali do walki w razie ataku wroga lub w przypadku wykrycia jakiejś zasadzki⁴⁴.

W ciągu pierwszych tygodni kampanii (w maju 67 roku naszej ery) żołnierze Wespazjana zajęli bez walki Garis (wieś położoną około 3 kilometrów od Sefforis) i Gabarę. W tym drugim wypadku z jego rozkazu doszło do wymordowania całej ludności i spalenia praktycznie całego miasta, leżącego w pobliżu Jotapaty (w odległości około siedmiu-ośmiu kilometrów). Ten sam los spotkał także okoliczne wsie i miasteczka. Pojmanych mieszkańców, którzy przeżyli, Rzymianie sprzedali w niewolę.

Na początku czerwca roku 67 roku naszej ery Rzymianie wiedzieli już, że Józef, syn Mattiasa (późniejszy Józef Flawiusz), dowódca wojsk rebeliantów

⁴² Por. Flawiusz, *Autobiografia*, par. 235, s. 123; tenże, *Wojna żydowska*, ks. 3, par. 30-34, s. 219n.; tamże, ks. 3, par. 43, s. 220; tamże, ks. 3, par. 59-63, s. 221n.; tamże, ks. 3, par. 110-111, s. 225n.; tamże, ks. 3, par. 126, s. 227. Liczby podawane przez Flawiusza wydają się jednak zawyżone (por. S. Zetlin, *Who Were the Galileans? New Light on Josephus' Activities in Galilee*, „The Jewish Quarterly Review” 64(1974) nr 3, s. 192; Flavius Josephus, *Life of Josephus*, tłum. S. Mason, Brill, Leiden 2001, s. 112, przyp. 1026).

⁴³ Por. Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. 3, par. 112-114, s. 226; tamże, ks. 3, par. 127, s. 227; tamże, ks. 3, par. 447, s. 293; tamże, ks. 3, par. 462-463, s. 294; tamże, ks. 4, par. 11, s. 260; Aviam, dz. cyt., s. 128-131.

⁴⁴ Por. Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. 3, par. 76-78, s. 223; tamże, ks. 3, par. 116, s. 226; tamże, ks. 3, par. 127, s. 227; F.W. Madden, *Coins of the Jews*, Trübner & Co., London 1881, s. 142; M.P. Spidel, *Legionary Horsemen on Campaigns*, „Saalburg Jahrbuch” 47(1994), s. 36.

żydowskich w Galilei, przebywa w Jotapacie. Walki o to miasto trwały przez czterdzieści osiem dni (do początku lipca 67 roku naszej ery). Równolegle operację zdobycia Jafy – oddalonej mniej więcej o 17 kilometrów od Jotapaty – przeprowadził Marek Ulpiusz Trajan, legat X legionu (łac. legio X Fretensis), którego wspierał Tytus, legat XV legionu (łac. legio XV Apollinaris) przysłany przez Wespazjana. Miasto zostało zdobyte 25 czerwca 67 roku naszej ery, na tydzień przed upadkiem Jotapaty. W tym samym czasie, 27 czerwca 67 roku naszej ery, Sekstus Wettulenus Cerialis, legat V legionu (łac. legio V Macedonica), zaatakował na górze Garizim zgromadzonych tam (częściowo także uzbrojonych) mieszkańców Samarii. Liczby zabitych i wziętych do niewoli Żydów, które podaje Józef Flawiusz (choć oczywiście nie jest pewne, czy dane te były mu znane, zanim trafił do rzymskiej niewoli, czy też z rzymskich wojskowych raportów odnotowanych w „commentarii” Wespazjana i Tytusa), świadczą jednoznacznie o skali okrucieństwa toczonych wówczas walk⁴⁵. Stosunkowo nieliczni Żydzi mieli wówczas trafić do rzymskiej niewoli. Wśród nich znalazł się również wspomniany już Józef Flawiusz, wówczas jeszcze Józef, syn Mattiasa, który pragnąc ocalić życie, zgodził się na współpracę z Rzymianami⁴⁶. On to właśnie po odzyskaniu wolności, już jako Józef Flawiusz, stał się jednym z najbardziej zaufanych i lojalnych stronników Wespazjana i Tytusa.

W drugiej połowie lipca 67 roku naszej ery przerwano działania wojenne. Wespazjan powrócił ze swoją armią do Ptolemais, skąd pomaszerował dalej na południe do Cezarei Nadmorskiej, gdzie zostali rozlokowani żołnierze z legionów V i X. Legion XV, dowodzony przez Tytusa, został natomiast wysłany do Scytopolis, największego miasta Dekapolu, z widokiem na dolinę rzeki Jordan.

W czasie pobytu w Cezarei Wespazjan polecił wybić monety w miejscowej mennicy – tytułem żołdu mieli je zapewne otrzymać jego żołnierze. Z kolei pod koniec lipca 67 roku naszej ery. Rzymianie przejęli kontrolę nad nadbrzeżnym miastem Joppa, gdzie schroniła się ludność ze zniszczonych miejscowości galilejskich. I to owi Żydzi mieli, według relacji Józefa Flawiusza, wybudować statki, na których uprawiali nadbrzeżne piractwo. Rzymianie, po

⁴⁵ Por. Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. 3, par. 132-134, s. 227; tamże, ks. 3, par. 143-144, s. 228; tamże, ks. 3, par. 289-315, s. 238-240; tamże, ks. 3, par. 328-331, s. 241; Maddena, dz. cyt., s. 142; B.W. Jones, dz. cyt., s. 42. Według Józefa Flawiusza w Jotapacie zginęło (bądź popełniło samobójstwo) aż czterdzieści tysięcy osób, a jedynie tysiąc dwieście kobiet i dzieci zostało wziętych do niewoli, w Jafie zaś zginęło piętnaście tysięcy osób, a dwa tysiące sto trzydzieści trafiło do niewoli. Z kolei na górze Garzim życie straciło jedenaście tysięcy sześćset osób (Por. Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. 3, par. 305-306, s. 239; tamże, ks. 3, par. 315-317, s. 240; tamże, ks. 3, par. 337-339, s. 241; Levick, dz. cyt., s. 32).

⁴⁶ Por. Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. 3, par. 344, s. 242; tamże, ks. 3, par. 392-398, s. 246. Przepowiedzenie przez Józefa, w czasie przesłuchania, że Wespazjan przejmie władzę w Rzymie, miało ocalić mu życie i w konsekwencji przynieść wolność.

zajęciu Joppy⁴⁷, wybudowali tam obóz, w którym kwaterowały oddział jazdy oraz pododdział piechoty. Zadaniem tych żołnierzy było nie tylko utrzymanie zajętego miasta, ale również kontrolowanie okolicznych terenów. W praktyce oznaczało to, że niemal codziennie atakowali oni ludność miasteczek i wsi, które sąsiadowały z Joppą. Mordując i grabiąc, żołnierze rzymscy, obracali powoli całą okolicę w pustynię.

Już w sierpniu 67 roku naszej ery Wespazjan, wezwawszy pod broń żołnierzy trzech legionów, wyruszył na ich czele do królestwa Agryppy II. Rzymianom udało się szybko i niemalże bezkrwawo uśmierzyć załążki buntu w Tyberias. Nie chcąc zrażać do siebie króla Agryppy II, Wespazjan zabronił swoim podkomendnym dokonywania grabieży i gwałtów⁴⁸.

Walki rozgorzały na nowo w drugiej połowie sierpnia 67 roku naszej ery i trwały aż do października. Celem operacji żołnierzy z armii Wespazjana stało się między innymi Tarichaeae (Magdala) w rejonie jeziora Genezaret – na miejscowość tę podjęto atak 8 września). W okresie od 24 sierpnia do 23 września Rzymianie prowadzili także atak na Gamalę w Dolnej Gaulanitydzie⁴⁹, w październiku zdobyli górę Tabor w Dolnej Galilei, Gischalę (hebr. Gush Halab, Gusz Chalaw, współcześnie Jish,) w Galilei północnej i nienależące już do Galilei, a na wiosnę 68 roku naszej ery ulokowane na południowy wschód od Joppy, miasta: Lyddę (hebr. Lidda, współcześnie Lod), Jamnię (hebr. Jamnia, Yavne, Jawne) i Azot (łac. Azotus). Także i ten etap działań wojennych, w których bezpośrednio uczestniczyli Wespazjan i Tytus, okazał się niezwykle brutalny i krwawy⁵⁰. Zajęcie Gischali przez Tytusa, co podkreślał Józef Flawiusz, oznaczało, że cała Galilea została spacyfikowana i podbita przez Rzymian.

⁴⁷ Zgodnie z tym, co pisze Józef Flawiusz, miało tam zginąć cztery tysiące dwieście osób (por. Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. 3, par. 427, s. 248).

⁴⁸ Por. tamże, ks. 3, par. 414-417, s. 247; tamże, ks. 3, par. 428-431, s. 248; tamże, ks. 3, par. 443-448, s. 249; tamże, ks. 3, par. 461, s. 250; Leick, dz. cyt., s. 32n.; *Roman Provincial Coinage: From the Death of Caesar to the Death of Vitellius (44BC–AD69)*, red. A. Burnett i in., British Museum Press, London 1992, t. 1, nr 4862-4865, s. 673; Patrich, dz. cyt., s. 79.

⁴⁹ Albo od około 12 października do 10 listopada 67 roku naszej ery (por. Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. 4, par. 83, s. 265).

⁵⁰ Por. Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. 3, par. 130, s. 227; tamże, ks. 4, par. 444, s. 292; B.W. Jones, dz. cyt., s. 42. Według Józefa Flawiusza w czasie walk w rejonie jeziora Genezaret zginęło sześć tysięcy siedmuset Żydów. W Tyberias na stadionie wymordowano tysiąc dwieście osób, które były starsze wiekiem bądź niezdolne do pracy. Sześć tysięcy najsilniejszych jeńców żydowskich wybrano, aby kopali kanał na Przesmyku Korynckim. Pozostałe trzydzieści tysięcy czterysta osób sprzedano w niewolę. W Gamali z rąk Rzymian zginęło cztery tysiące jeńców, a pięć tysięcy popełniło samobójstwo. Sześć tysięcy uciekinierów żydowskich z Gischali zabili jeźdźcy rzymscy. Trzy tysiące kobiet i dzieci zostało pojmanych w niewolę (por. Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. 3, par. 531, s. 256; tamże, ks. 3, par. 538-542, s. 256; tamże, ks. 4, par. 80-83, s. 264n.; tamże, ks. 4, par. 115-116, s. 267; Leick, dz. cyt., s. 34; Patrich, dz. cyt., s. 34, przyp. 115).

W listopadzie 67 roku naszej ery żołnierze legionu V i XV otrzymali rozkaz zajęcia kwater w Cezarei Nadmorskiej. Legion X został zaś wysłany do Scytopolis (Scythopolis, Beisan). Kampanię przewidzianą na kolejny rok, którą Wespazjan rozpocznie w marcu roku 68 naszej ery, miało zakończyć – jak planowano – zdobycie Jerozolimy⁵¹.

*

Chcąc skutecznie spacyfikować ziemie Galilei, Rzymianie niezwykle starannie przygotowywali się do przeprowadzenia operacji wojskowych. Zaprezentowane formy rzymskiej aktywności wojskowej ukazują pewną schematyczność prowadzonych przez nich operacji militarnych. Wespazjan nie rozpoczynał działań, nie otrzymawszy wcześniej meldunków o miejscu przebywania i potencjale wojskowym żydowskich rebeliantów (dotyczyło to zresztą nie tylko galilejskich oddziałów Józefa). Tego typu informacji dostarczali mu rzymscy konni zwiadowcy, których sam wysyłał, oraz – szczególnie przed wkroczeniem do Galilei w maju 67 roku naszej ery – prawdopodobnie posłańcy trybuna Placidusa z Sefforis, a w tym przede wszystkim jego jeźdźcy stacjonujący w obozie na równinie na południe od miasta.

Wkroczywszy do Galilei, Rzymianie stosowali swoją zwyczajową taktykę tak zwanych obozów marszowych, a niektóre miejscowości w całości przejmowali na stałe bazy wojskowe. Po zdobyciu danego miasta żołnierze Wespazjana mieli zwyczaj – jeśli wcześniej miejscowości tej całkowicie nie zniszczyli – wyburzania części murów obronnych, aby buntownicy żydowscy nie mogli ponownie przejąć nad nimi kontroli⁵². Co więcej, prawdopodobnie już w czasie trwania głównych walk w Galilei – a na pewno od czasu przerwania działań toczonych zimą na przełomie 67 i 68 roku naszej ery – z rozkazu Wespazjana żołnierze z jego armii rozpoczęli akcję rozmieszczania wojskowych garnizonów w wyznaczonych miastach i wsiach żydowskich. Józef Flawiusz pisze, że do podbitych wsi trafiły niewielkie drużyny-poddziały (łac. *contubernia*) liczące po dziesięciu żołnierzy, którymi dowodził dekurion (dziesiętnik). Z kolei w miastach Rzymianie rozlokowywali oddziały liczące nawet po stu żołnierzy (centurie), którymi dowodzili centurionowie. Cywilnych mieszkańców ziem żydowskich, szczególnie po drugiej fazie operacji w Galilei (w okresie od

⁵¹ Por. Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. 4., par. 87-91, s. 265; tamże, ks. 4, par. 120, s. 267n.; Jones, dz. cyt. s. 42.

⁵² Por. Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. 3, par. 451, s. 250; tamże, ks. 3, par. 458, s. 250; tamże, ks. 3, par. 467, s. 251; tamże, ks. 4, par. 9-10, s. 259n.; tamże, ks. 4, par. 18, s. 260; tamże, ks. 4, par. 85-86, s. 265; tamże, ks. 4, par. 104-106, s. 266n.; tamże, ks. 4, par. 115-117, s. 267; Luttwak, dz. cyt., s. 55-57.

sierpnia do listopada 67 roku naszej ery), Rzymianie rozlokowywali w innych okupowanych miejscowościach.

W niektórych zniszczonych wcześniej miastach (na przykład w Joppie) Rzymianie przeprowadzali niezbędne prace budowlane, aby przekształcić te miejscowości w stałe obozy o charakterze baz wojskowych. Niewykluczone, że od chwili rozpoczęcia rzymskiej inwazji na Galileę do obowiązków żołnierzy armii ekspedycyjnej Wespazjana należało nie tylko rekwirowanie wszelkich dóbr ruchomych, ale również konfiskata budynków oraz przejmowanie należącej do Żydów ziemi.

Kampania galilejska stanowi przykład tak zwanej wojny na wyniszczenie. Rzymianie, okrutnie traktując mieszkańców Galilei, chcieli ich ukarać za udzielenie poparcia żydowskim rebeliantom. Walki prowadzone na tym obszarze, ze względu na górzyste ukształtowanie terenu oraz niezwykle zacięte – jeśli dosłownie potraktować relacje Józefa Flawiusza – starcia z bojownikami żydowskimi, z rzymskiej perspektywy wcale nie były łatwe. Łżejsze uzbrojenie rebeliantów, taktyka niespodziewanych, nagłych i bardzo gwałtownych ataków, połączona z doskonałą znajomością terenu (w tym różnego rodzaju grot skalnych), oraz ogromna determinacja w walce – nie mówiąc o licznych przypadkach wręcz masowych aktów odbierania sobie życia przez bezbronną cywilów czy zabijania kobiet i dzieci, aby nie dostały się w ręce rzymskie – wszystko to musiało potęgować trudy walk toczących się w Galilei. Dlatego też Wespazjan, chcąc skutecznie złamać opór broniących się żydowskich rebeliantów, wysyłał przeciwko nim żołnierzy z kilku formacji, którzy posługiwali się różnymi rodzajami uzbrojenia. Podczas oblężenia atak rzymskiej piechoty bywał wspierany przez maszyny miotające pociski i przez łuczników arabskich oraz procarzy syryjskich. Niekiedy jeźdźcy rzymscy musieli walczyć jako żołnierze piesi, aby wzmocnić siłę prowadzonego ataku. W rajdach przeciwko żydowskiej ludności cywilnej brały udział rzymskie mobilne związki operacyjne, w których skład wchodziły szwadrony jazdy i oddziały piechoty (liczące jednorazowo kilkuset, tysiąc lub od trzech do czterech tysięcy żołnierzy). W czasie walk na wodach jeziora Genezaret, Rzymianie korzystali z łodzi i tratw⁵³. W trakcie kampanii galilejskiej podejmowali oni – z różnym skutkiem – próby skłonienia żydowskich buntowników na drodze mediacji do złożenia broni⁵⁴. Trudy walk były odczuwalne dla samych Rzymian. Wespazjan i jego

⁵³ Por. m.in. Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. 3, par. 207-221, s. 233n.; tamże, ks. 3, par. 254-257, s. 236; tamże, ks. 3, par. 470-471, s. 251; tamże, ks. 3, par. 522-531, s. 255n.; tamże, ks. 4, par. 70-71, s. 264; tamże, ks. 4, par. 87-88, s. 265; tamże, ks. 4, par. 419-420, s. 291; tamże, ks. 4, par. 438-439, s. 292; tamże, ks. 4, par. 442-446, s. 292; Levick, dz. cyt., s. 32n.; Patrich, dz. cyt., s. 73.

⁵⁴ Por. Flawiusz, *Wojna żydowska*, ks. 3, par. 314-315, s. 240; tamże, ks. 4, par. 448-452, s. 293; tamże, ks. 4, par. 14, s. 260.

żołnierze musieli zapewne odreagować okrucieństwo, w którym uczestniczyli i którego byli świadkami⁵⁵. Straty w ludziach po stronie rzymskiej – choć Józef Flawiusz wspomina o tym bardzo ogólnie – także mogły być znaczne. Dlatego też przed rozpoczęciem letnio-jesiennej operacji w Galilei (toczonej od sierpnia 67 roku naszej ery), przebywając w Cezarei Filipowej, ojciec Tytusa zarządził dwudziestodniowy odpoczynek dla swoich podkomendnych, a sam oddał się ucztowaniu i miał złożyć „Bogu” dziękczynne ofiary za osiągnięte sukcesy⁵⁶. Opanowanie Galilei było bowiem pierwszym etapem otwierającym drogę do przeprowadzenia ataku na samą Jerozolimę.

⁵⁵ W swojej przemowie do żołnierzy w czasie walk o Gamalę Wespazjan wspomina o tysiącach zabitych Żydów (por. tamże, ks. 4, par. 41-41, s. 262).

⁵⁶ Por. tamże, ks. 3, par. 273-276, s. 237n.; tamże, ks. 3, par. 280-281, s. 238; tamże, ks. 3, par. 333-334, s. 241; tamże, ks. 3, par. 443-445, s. 249; tamże, ks. 4, par. 24-25, s. 261; tamże, ks. 4, par. 36, s. 261. Józef Flawiusz nie precyzuje, o jakiego „Boga” miało tu chodzić.